

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66. Tel. nocne 144-44, 177-77. Nr. konta P.K.O. 66.155

Cień zgonu Marszałka leży żalobnym kirem na radosnym dniu 17-tej rocznicy odzyskania niepodległości Ojczyzny

Warsz. Koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj, w przeddzień 11 listopada stolica przybrała odświętny i uroczysty wygląd. Domy przybrano flagami. W oknach domów i wystaw sklepowych widnieją portrety pana Prezydenta Rzplitej i portrety Marszałka Piłsudskiego, spowite krepą. W godzinach rannych i popołudniowych odbył się szereg obchodów w poszczególnych dzielnicach miasta oraz liczne akademje.

O godzinie 16-ej w sali kamienicy kasztelańskiej, siedzibie związku rzemieślników chrześcijańskich odbyła się uroczystość odsłonięcia popiersia Marszałka Piłsudskiego dłuta artysty - rzeźbiarza Stanisława Ostrowskiego. Aktu odsłonięcia dokonał p. minister Górecki.

Wszystkie uroczystości wczorajsze odbyły się w wielkim skupieniu i powadze, gdyż wczoraj właśnie minęło pół roku od chwili zgonu Marszałka. Po raz pierwszy stolica obchodziła święto niepodległości z uczuciem niewygasłej żaloby po stracie wielkiego wodza.

W godzinach wieczornych zapłonęły reflektory, oświetlając pięknie dekorowane gmachy i domy prywatne.

Okolo godz. 4-ej w poszczególnych dzielnicach miasta zaczęły zbierać się organizacje i stowarzyszenia społeczne ze sztandarami i tablicami dla odbycia capstrzyku ulicami miasta, a następnie celem udania się na plac Marszałka Piłsudskiego. Przed godz. 17-tą pięknie udekorowany flagami o barwach narodowych i iluminowany plac Józefa Piłsudskiego wypełniły wielotysięczne tłumy. Na przodzie, frontem do grobu Nieznanego Żołnierza, stanęły kolejno związki i organizacje b. wojskowych, idee wojskowe ze sztandarami.

O godz. 17,30 na trybunę wstąpił przewodniczący obchodu prezydent miasta Starzyński, który wygłosił do zebranych na placu wielotysięcznych tłumów następujące przemówienie:

Mowa prez. Starzyńskiego

„Jak corocznie tak i dziś obchodzimy radosne święto odzyskania niepodległości. 17 lat temu zrzuciliśmy jarzmo prawie półtorawiecznej niewoli — i od lat 17 buduje-

my potęgę własnego państwa, pracujemy dla siebie, dla własnego narodu i społeczeństwa.

17 lat temu wrócił z Magdeburga Ten, któremu zawdzięczamy roz-

budzenie w narodzie wiary w Polskę niepodległą, zorganizowanie poprzez legjony i P. O. W. polskich sił zbrojnych — wywalczenie krwią granic Polski, zbudowanie wewnętrznej jej siły i przygotowanie nas do życia z chwilą, gdy Jego zabraknie.

Ta straszna chwila przypadła w roku bieżącym, 12 maja, równo pół roku temu, odszedł od nas Marszałek Piłsudski, nasz wódz i wychowawca. Zostaliśmy sami. Trudno nam dzisiaj w roku Jego śmierci wesoło obchodzić ten radosny dzień wyzwolenia.

Myśl nasza ku Niemu biegnie i pragnie ducha Jego tam w zaświatach upewnić, że wiernie dochowamy nie tylko miłości ojczyźnie, ale, że — w myśl Jego wskazań — w jedności i zgodzie wytrwale i ofiarnie pracować będziemy dla dobra państwa. To ślubowanie przez usta moje składa dziś cała stolica i wierzę, że wiernie go dochowa. Symbolem naszej wierności i naszego hołdu będzie pomnik ku czci Marszałka, jaki wysiłkiem całego społeczeństwa powstać musi w stolicy.

Złożmy teraz wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza — żołnierza, który po Jego rozkazami zginął — by Polska żyła — oraz udajmy się w poważnym pochodzie do Belwederu złożyć tam wieniec ku czci Wielkiego Marszałka”.



Pochód do Belwederu

W ciszy i skupieniu wysłuchali tłumy przemówienia p. prezydenta miasta, poczem nastąpił uroczysty moment złożenia wienca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Po złożeniu wienca nastąpiła dwuminutowa cisza, poczem ruszył z placu Marszałka Józefa Piłsudskiego wielki pochód ulicami miasta do Belwederu.

Niesiono liczne transparenty, na których widniały następujące hasła i napisy:

„Marszałek Polskę wywalczył, my ją utrzymamy”.

„Wiara w siły Polski — fundamentem jej potęgi”.

„Jednością silni, mocną Polskę zbudujemy”.

„Z trudu naszego i znoju Polska powstała, by żyć”.

„Od niepodległości do potęgi Rzeczypospolitej”.

„Ofiarności Warszawy, zbuda-

je pomnik Marszałkowi Piłsudskiemu”.

„Silna armja — potęgą Polski”.

Na ulice miasta wzdłuż całej trasy pochodu wyległy tłumy ludności, łącząc się sercem z tymi, którzy zwartym szeregiem kroczyli do Belwederu, by oddać hołd Wodzowi narodu.

Hołd żalobny

Główne wejście do pałacu belwiderskiego było dziś zakryte wielką zasłoną o barwach narodowych przepasaną czarną wstęgą. Przed wejściem płonął znicz. Na stopniach przed głównym wejściem, leżały wiązanki kwiatów.

O godz. 19-ej do bram pałacu zbliżył się pochód, który wyruszył z placu Marszałka Piłsudskiego. Dziedziniec belwiderski wypełniły szeregami pocztów sztandarowych organizacji b. wojskowych, społecznych, zawodowych, robotniczych, młodzieży

Pochyliły się sztandary

Na odgłos werbla w ciszy i skupieniu wszyscy obnażyli głowy, sztandary pochyliły się, a prezydent stolicy Stefan Starzyński wraz z prezydium komitetu złożył wieniec na stopniach pałacu.

Następnie odbyła się przed Belwederem defilada pochodu, liczącego kilkadziesiąt tysięcy osób.

O godz. 19,30 przybyły dele-

Za hołd legjonistom

aresztują polaków w Czechach

MORAWSKA OSTRAWA, 10.11. Aresztowanie drużynowej harcerstwa p. Bronisławy Polockówny, jej siostry Anny, p. Wandy Cieniałówny i harcerza Karola Arbeta w Jabłonkowie, dokonane zostało, jak się okazuje, naskutek denuncjacji miejscowego kierownika szkoły czeskiej Smyczka, który głośno wyrażał swe oburzenie z powodu kwiatów i wieniec, złożonych przez ludność polską u stóp mogiły i pomnika poległych legjonistów polskich.

gacje oficerów i szeregowych policji państwowej z komendantem głównym gen. Kordjanem Zamorskim na czele. Korpus policji złożył hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego 2-minutowym milczeniem, następnie delegacja policji przy dźwiękach werbla przedefilowały przed pałacem.

Delegacje wojska

Po oddaniu hołdu pamięci Wodza narodu przez ludność stolicy na dziedzińcu belwiderskim zebrały się delegacje wojskowe.

Przed dziedzińcem frontem do pałacu ustawiły się: szwadron 1 pułku szwoleżerów z orkiestrą oraz kompanje 21 p. p., 30 p. p., s. k. i 36 p. p.

Na chwilę przed oddaniem hołdu przybyli na dziedziniec belwiderski członkowie rządu z panem premierem Kościłkowskim oraz wyżsi urzędnicy państwowi.

O godz. 20,40 przybył generał inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Rydz - Śmigły w towarzystwie pana ministra spraw wojskowych, gen. Kasprzyckiego, dowódcy O. K. I gen. Czesława Jarnuszkiewicza i komendanta m. Warszawy płk. Machowicza.

Minuła cisza

Po przyjęciu raportu od dowódcy całości ppłk. dypl. Hodały, generalny inspektor sił zbrojnych wydał komendę:

„Baczność! Wzywam do zachowania minuty ciszy dla oddania hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego”.

Oddziały wojskowe prezentują broń. Następuje chwila milczenia, poczem dobusze grają werbel żalobny. Zapalony znicz, ustawiony na stopniach przed głównym wejściem do pałacu, gaśnie. Orkiestra gra „Pierwszą Brygadę”.

Podniosła uroczystość oddania hołdu przez wojsko pamięci Wodza jest zakończona.

Pomnik legjonistów polskich w Jabłonkowie wzniesiony został za zezwoleniem władz czeskich, a przy jego odsłonięciu w dniu 11 listopada 1931 r. brała udział delegacja armji czechosłowackiej pod dowództwem płk. Skali, który u stóp pomnika złożył wieniec z barwami Czechosłowacji. Zakwestjonowany napis na złożonej przez aresztowane dziewczęta szarfie u wienca — „bojownikom walk o niepodległość” identyczny jest co do treści z napisem, wyrzytym na pomniku.

Arbiter w obozie rządowym

Jak długo utrzyma się obecny rząd i kto przyjdzie po nim, — oto główne pytanie, które stawiają obecnie w samym obozie rządowym. Dziwnie brzmi określenie „obóz rządowy“, ponieważ istnieje kilka takich obozów, zwalczających się wzajemnie.

Zimno przyjęła nowo utworzony rząd „Gazeta Polska“. Przeciwnicy p. Sławka w „Kurjerze Porannym“ przyjęli nawet ciepło p. Kościalskiego, ale na drugi dzień po ogłoszeniu programu rządowego z redukcjami uposażeń stosunek ten doznał poważnego ochłodzenia.

„Polska Zbrojna“, która należy do konserwnej prasy rządowej (pod wpływem Miedzińskiego) odnosi się „rzeczowo“ do rządu. Prasa czerwona znajduje się w ręku tego samego konserwu i próbuje być obiektywna.

Konserwatywny „Czas“ gniewa się z powodu groźby obniżki czynszów. Zdać się jedynie na „I. K. C.“ jest trudno i nowy premier czuje, że „Robotnik“ odnosi się do niego cieplej, niż jego własni towarzysze i że walka przybiera ostrzejsze formy.

Za dawnych dobrych czasów walka była otwarta. Przeciwnicy rządowi zwykli występować otwarcie partje. Walka rozgrywała się w parlamencie i tu decydował się los gabinetu ministrów.

Wedle nowego układu sił, powstały na miejscu partji — skrzydła. Na tajnych naradach prywatnych sejmików, a nie w sejmie omawia się sprawy państwowe, na zapleczu prowadzi się zaciętą bitwę. Nie na drodze głosowania w sejmie i w senacie może paść rząd. Nie chodzi tu już o sam gabinet. Gra toczy się znacznie dalej i wyżej.

Nie jest przypadkiem, że w czasie dyskusji w senacie zabrali głos byli marszałek sejmiku Świtalski. Zaatakował rząd, że nie kroczy po drogach konstytucyjnych, że jest zwolennikiem dekretów i ścieśniania prawa parlamentu.

Byli marszałek sejmiku, który zmienił parlament w automat przyjmowania dekretów, który brał udział w akcji aprobowania konstytucji z 26 stycznia 1934 r. stał się nagle czuły na formalności. Nie mo-

że również przysłuchiwać się, jak rząd pracuje przy akompaniamencie krzykliwej reklamy. Opozycyjna mowa została zredagowana bardzo zwięźle. Kończy się nawet oświadczeniem, że on, Świtalski, będzie głosował za pełnomocnictwami, ale był marszałek sejmiku zdołał podstawić nogę rządowi, który nie znalazł łaski w oczach b. premiera Sławka.

I nie jest przypadkiem, że na posiedzenie senatu przybył specjalnie referent ustawy o pełnomocnictwach w sejmie wicemarszałek Miedziński. Mowa była przygotowana na kilka dni przedtem, a główne jej tezy zostały opracowane wspólnie. Miedziński gratulował, choć były czasy, kiedy ci dwaj młodzi mężowie stanu nie szli razem.

Zupełnie nie przypadkowo wygłosił mowę zarówno w komisji, jak w senacie były premier Kozłowski, który przedewszystkiem wskazał, że obecny rząd próbuje realizować plany poprzednich rządów, zarzucając między wierszami swej mowy, że przeprowadza się zbyteczne roboty z nieokreślonych środków, jak np. budowę kolejkę na Kasproy Wierch. Była to aluzja przeciw wiceministrowi Bobkowskiemu, zięciowi p. prezydenta, który kieruje temi robotami. Byli premier, który uważa, że Zamek dotknął go w całym szeregu aktów, celował w swym przemówieniu jeszcze wyżej.

Należy jednak pamiętać, że senator książę Radziwiłł określił całkiem dokładnie obecny rząd, rzędem p. prezydenta i dlatego staje się jasne, dokąd mierzą ci wszyscy, którzy zwalczają obecny rząd.

Wspomniana grupa czuła

się już cześciowo dotknięta oświadczeniem, że nie będzie elekcji na najwyższe stanowisko, że tam nie bierze się pod uwagę wskazówek byłego ministra skarbu Matuszewskiego, że p. prezydent mianuje rząd, a rząd rządzi.

Doszło już więc do twardego zagadnienia, jak należy zaprzetrwać się na konstytucję. Czy ma nosić ona taki charakter, jak w Ameryce, gdzie Roosevelt mianuje rząd, a sam rząd kieruje polityką gospodarczą i zagraniczną, oraz nominując każdego z podsekretarzy stanu z osobna — czy też, że na Zamku ma być mianowany premier, który reprezentuje rząd i wytyka drogę polityki.

Dnia 11 października cała sprawa kłębiła się dokoła tego zagadnienia. Premier Sławek uważał, że może zostać tylko w tym wypadku, jeśli zestawienie gabinetu przy rekonstruk-

pa pułkowników zajęła pozycję wyczekującą. Czekają na czynny rząd i rozumie, że to będzie musiało trwać 7 do 8 miesięcy. Dopiero wówczas będzie można wiedzieć, jak dalece udało się zatkać dziurę deficytu budżetowego i czy reduje płac nie zmniejszyła podatku dochodowego i obrotowego.

Rząd czuje, że pracuje pod ostrą kontrolą swoich własnych ludzi. To zmusiło go do szybkiego zrealizowania umowy handlowej z Niemcami celem wzmocnienia eksportu produktów żywnościowych i żywienia wsi.

Czy uda się akcja rządu? — Komitet Ekonomiczny pracuje nieustannie i przygotowuje dziesiątki dekretów. Rząd chce sam przełamać kryzys, przechodząc przez papierowy most dekretów gospodarczych. Premier i wicepremier są usposobieni optymistycznie. Nie bacząc

ten sposób strona przeciwna wielką ilość akcji (pakiet kontroli).

Nowy rząd ma więc zadanie bardzo trudne. Prócz codziennej walki na froncie gospodarczym, musi wysłuchiwać admonicji konstytucyjnych i usprawiedliwiać się na rozmaitych poufnych zebraniach, które odbywają się do późnej nocy zdaleka od parlamentu i życia publicznego.

I dlatego musi szukać rząd oparcia o trzeci element: o głównego lokatora w Alejach Ujazdowskich, który musi być bardzo niezadowolony z redukcji poborów wojskowych. — Przed konferencją tryumwiratu musi być wyjaśnione stosunki między premierem a generałem inspektorem, a główny żywan obecny rząd wziął na siebie misję wyównania wszelkich możliwych nieporozumień. W poniedziałek wieczorem powrócili z polowania w okolicy Spały generał Rydz-Śmigły i premier Kościalski. Rezultaty „polowania“ nie są znane, choć jest jasne, że rozmowy były decydujące. Generał zostaje arbitrem w walce, a pielgrzymki obu stron do niego w inspektoracie potwierdzają, że obie strony chcą się na niego zdać. I jakkolwiekby brzmiało po rooseveltofsku konstytucja, po zostaje arbiterem dla całego obozu rządowego generał inspektor armji, generał Edward Rydz-Śmigły. Reg.

Śliwowica znakomita krajowa „Rektyfikacji Warszawskiej“

ceji rządu będzie należało do niego. Tak uważał też jego przyjaciel Janusz Jędrzejewicz, a nawet były marszałek sejmiku, choć uchodził za człowieka Zamku i został mianowany senatorem.

Wspomniana grupa uważa, że obecny premier wyklada konstytucję po rooseveltofsku i że nie przyjął komentarzy twórcy konstytucji b. premiera Sławka.

Rozumie się, że na zewnątrz sprawa skończyła się udzieleniem pełnomocnictw prawie jednogłośnie, ale faktycznie gru-

na ciężce wzajemne różnice zdań nie wyrzeka się grupa Sławka kontrolowania osób obecnie rządzących. Opowiadają, że wierny towarzysz Sławka wiceminister Siedlecki, zostaje mianowany wojewodą w Białymstoku, zastępca generalnego sekretarza BB. pos. Czerlichowski został szefem gabinetu ministra handlu. Współpracownik Świtalskiego i przyjaciel Sławka, były minister Pałciowski został dyrektorem politycznego departamentu w ministerstwie spraw wewnętrznych. W nowym rządzie ma w

NAJGENJALNIEJSZA TRAGICZKA OBECNEJ DOBY

Elżbieta BERGNER

W swej najnowszej kreacji w filmie

„Nie odchodź ode mnie“

Wkrótce!!

Teatr „ROZMAITOCI“ tel. 112-95 Gościnne występy młodej utalentowanej artystki Diny Halpern oraz jej partnera Sema Bronieckiego
Dziś o godz. 9.30 wiecz. sensacyjna sztuka A Nagiera p. t. „Ślub w więzieniu“

Sala Filharmonji Już jutro, we wtorek, dnia 12 b. m. o godz. 8.15 wiecz. dawno oczekiwany koncert **Ginette Neveu**
Narutowicza 20. Tel. 213-84
FENOMENALNEJ 16-LETNIEJ SKRZYPAKZKI ŚWIATOWEJ SŁAWY laureatki (1-sza nagroda) Międz. Konk. im. H. Wieniawskiego w Warszawie. W programie: Bach, Tartini-Kreislner, Chaussou, Dvorak, Searlatescu i Szymanowski i Pozostałe bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Wielka komedia muzyczna prod. Sascha-Film, Wiedeń

Szalony Porucznik

W rol. gł. Gustaw Fröhlich, Lida Barowa,

Georges Aleksander i Adela Sandrock. Zapowiada „Rialto“

EUROPA Urojony świat Rewelacyjna zniżka cen na wszystkie seanse 1.09
P. 4. 6. 8. 10
Ostatnie dni! W r. gł. Claudette Colbert

CASINO GRACE MOORE w filmie p. t. „Idziemy po szczęście“ Na wszystkie seanse od zł. 1.09
Pocz. 4. 6. 8. 10
Wielki tryumf CENY ZNIŻONE!

Sala Filharmonji JUŻ JUTRO we wtorek 12 b. m. o godz. 11 wiecz. wielka premiera oraz w środę 13 i czwartek 14 b. m. o godz. 9 wiecz. tylko trzy gościnne występy zespołu wiedeńskiego złożonego z 25 najslawniejszych artystów świata i najpiękniejszych kobiet **FARKASEM i GRONDAUMEM** na czele w przebojowym programie pt. „Teatr na sprzedaż“ Wiednia z królami komików Melo-parodyści Hans Albers, Feliks Bressart, Richard Tauber
Pozostałe nieliczne bilety sprzedaje kasa Filharmonji

Przejazdy
DO
PALESTYNY

organizuje

WAGONS-LITS/COOK
PIOTRKOWSKA 68

RIALTO
Przejazd 1.

Z powodu rekordowego powodzenia
dzisiaj 5 przedstawień: o g. 12, 2.30, 5, 7.30 i 10 w.
Na seanse o g. 12 i 2.30
Ceny miejsc od

85 gr. SEN NOCY LETNIEJ

Grand-Kino

FILM O LUDZIACH, KTÓRZY STAWIAJĄ ŻYCIE NA JEDNĄ KARTĘ

Legjon NIEUSTRASZONYCH

OBSADA:

WALLACE BEERY
MAUREEN O'SULLIVAN
Lewis Stone

Dziś pocz. o 12-ej

Poranki

od 80 gr.

„PRACA“

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15
przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo - krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od 9-13 i 15-19.

Arabowie śpieszą w sukurs Abisynji

Negus zawarł sojusz wojskowy z imanem Jamenu

Do przymierza ma przystąpić król Hedżasu Ibn Saud

ADDIS ABEBA, 10. XI. — (PAT). Pomiędzy imanem Jemenu a negusem Abisynji został zawarty traktat o przymierzu wojennym. Abisynja ma na dzieje, że traktat ten będzie rozszerzony przez przystąpienie doń króla Hedżasu Ibn-Sauda. Posel imana Jemenu Said Mohamed opuścił w sobotę Addis Abebe po wielodniowych naradach z negusem.

LONDYN, 10. XI. (PAT). — Reuter dowiaduje się o zawarciu układu pomiędzy Heile Selassie a imanem Jemenu. — Układ ten przewiduje rzekomo sojusz wojskowy. Abisyńczycy mają nadzieję, iż przyłączy się do niego Ibn-Saud.

Pod ostrym kątem

Nie bedziesz...

Z Berlina donosi Polska Agencja Telegraficzna o przemówieniu gen. von Reichmana do nieraz po wojnie zaprzysiężonych rekrutów.

W przemówieniu tym znajduje się ustęp następujący:

„Zebrałiśmy się tu jako pierwsi świadkowie odzyskania niemieckiej wolności zbrojnej, celem złożenia podziękowań za to w imieniu Niemiec najwyższemu wodzowi niemieckich sił zbrojnych. Obowiązkiem naszym jest dać wzór życia żołnierskiego. Po raz pierwszy nad waszymi głowami powiewa dziś nowa flaga wojenna Rzeszy. — Swastyka jest świętym znakiem, pod którym rozegrała się zwycięska walka o nowe Niemcy. Temu znakowi zwycięstwa s'wa zawdzięczamy, że możemy dziś tu stać. Bądźcie godni swego wodza — walczyć tak, aby kiedyś również i ta flaga, wiążąca w cudowny sposób przeszłość z przyszłością, stała się okrytym chwałą sztandarem zwycięstwa. — Powtórzcie za mną słowa uroczystej przysięgi, które wiążą was z narodem i wodzem naszym, dopóki żyje w was ostatnie tchnienie. Gdy przyjdzie kiedyś ciężka wojna — próba i będzie trzeba udowodnić prawdziwość ostatnich słów roty przysięgi, wówczas przed oczami swymi miejcie zawsze Boga oraz flagę“.

Z Addis Abeby otrzymujemy zaś taką wiadomość:

„Liczni duchowni koptyjscy wyruszyli dziś na front w tradycyjnej odzieży duchowieństwa katolickiego, t. j. w białym płaszczu, z czarnym kapturem i w białym turbanie. — Księża nie biorą z sobą żadnej broni, natomiast każdy z nich ma ze sobą wielki krzyż, z którym nie rozstaje się nigdy, na wet na froncie. Tłumy żegnały duchowieństwo na kłęczkach. „Abisynja wyciąga ręce do Boga“ — oto hasło, pod którym odbywa się ten wymarsz duchowieństwa na pole walki. — Co dzień odbywają się tu modły o zwycięstwo i zachowanie niepodległości Abisynji“.

Zaś w Rzymie rozlega się krzyk: „Niech Bóg ukarze Anglię!“

Dla kogo istnieje przykazanie: „Nie będziesz wzywał imienia Pana Boga nadaremnie“?

Sytuacja na froncie

WARSZAWA, 10. XI. (PAT)

Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich PAT ogłasza następujący komunikat z frontów w Abisynji.

Dzisiaj o godz. 4 rano agencja Havasa podała wiadomość

o zajęciu przez wojska gen. Grazziani'ego ważnego punktu strategicznego w dolinie rzeki Dzerer — miejscowości Sassebanah, odległej w prostej linii o 50 km. od Gorahai. Wiadomość ta w ciągu dnia była powtórzona przez agencję Reutersa i przez niemieckie biuro informacyjne. Do godz. 23.30 nie

nadeszły jednakże w tej sprawie żadne wiadomości ze źródeł włoskich.

Na froncie północnym nie za notowano dzisiaj żadnych poważniejszych wydarzeń. We włoskich kołach wojskowych w Asmarze krąży pogłoski, iż dowództwo włoskie frontu północnego rozważa projekt bez-

pośredniego połączenia prowincji wschodniego Tigre z morzem.

W rachubę brany jest projekt drogi samochodowej lub linii kolejowej z wybrzeża morskiego do Adigratu. Budowa linii kolejowej lub drogi przez pustynie, pozbawioną zupełnie wody, następczaby jednakże olbrzymie trudności. Dlatego wyłonit się trzeci projekt budowy kanału długości 30 km. idącego w głąb lądu. Kanał ten pozwoliłby na całkowite zalanie rozległej niziny danakijskiej, której poziom w wielu miejscach jest o 100 metrów niższy od poziomu morza. Kanał ten rzekomo można by przekopać w ciągu 9 miesięcy. Zalanie pustyni danakijskiej zmieniłoby zupełnie charakter geograficzny kraju i pozwoliłoby na budowę portu w głębi kraju, który drogą lądową połączyłby z prowincją Tigre.

Na front południowy mają wkrótce przybyć poważne posiłki włoskie, co zapowiada rozpoczęcie działań na wielką skalę. Włosi będą starali się wyzyskać charakter pustyni somalijskiej, na której abisyńczycy tracą z powodu klimatu znaczną część swojej wartości jako żołnierze. Według informacji włoskich, do tychezas w Ogadenie dowództwo abisyńskie starało się operować oddziałami wojsk w przeważnej części złożonymi ze szczerpu Galla. Z całej załogi Gorahai liczącej 3 tys. żołnierzy, tylko 500 było abisyńczykami.

Anglia wprowadza sankcje

LONDYN, 10. XI. (PAT). Foreign Office opublikował wyjaśnienie w sprawie stosowania sankcji antywłoskich, które wchodzi w życie 18 listopada i zakazują wszelkiego eksportu i importu, z wyjątkiem słowa drukowanego. Za wykroczenia przeciwko zarządzeniom sankcyjnym przewidziane są kary do roku więzienia i 100 funtów grzywny.

Abisyńczycy z białymi chorągwiemi



na czele z dostojnikami i kapłanami koptyjskimi przychodzą do włoskiej kwatery głównej, aby się poddać rządowi ludzi białych

Zabójstwo marynarza japońskiego wywołało nastroj paniki w Szanghaju

SZANGHAJ, 10.11. (PAT) — Sledztwo w sprawie zabójstwa marynarza japońskiego jest nadzwyczaj utrudnione. Jedynym elementem, będącym w posiadaniu władz policyjnych, jest rewolwer, znaleziony na miejscu zbrodni. Japończycy oświadczają, że strzał padł z ręki prowokatora, mającego na celu zaostrenie stosunków chińsko-japońskich. Koła chińskie sądzą, że zabójcą mógł być również któryś z kolegów zmarłego.

SZANGHAJ, 10.11. (PAT) — O świcie marynarze japońscy wznegli patrolowanie dzielnicy, w której zamordowano wczoraj marynarza japońskiego. Strzelców indyjskich rozlokowano w punktach miasta, w których nastroje są szcze-

gólnie groźne. Oczekują masowej ucieczki ludności chińskiej.

SZANGHAJ, 10.11. (PAT) — Sytuacja uległa pewnemu odprężeniu wskutek zapewnienia władz chińskich, które przyrzekły całko-

witą współpracę z dowództwem japońskim w dochodzeniach w sprawie zabójstwa marynarza. Istnieje wszakże niebezpieczeństwo wystąpienia ludności japońskiej w dzielnicy Chapei.

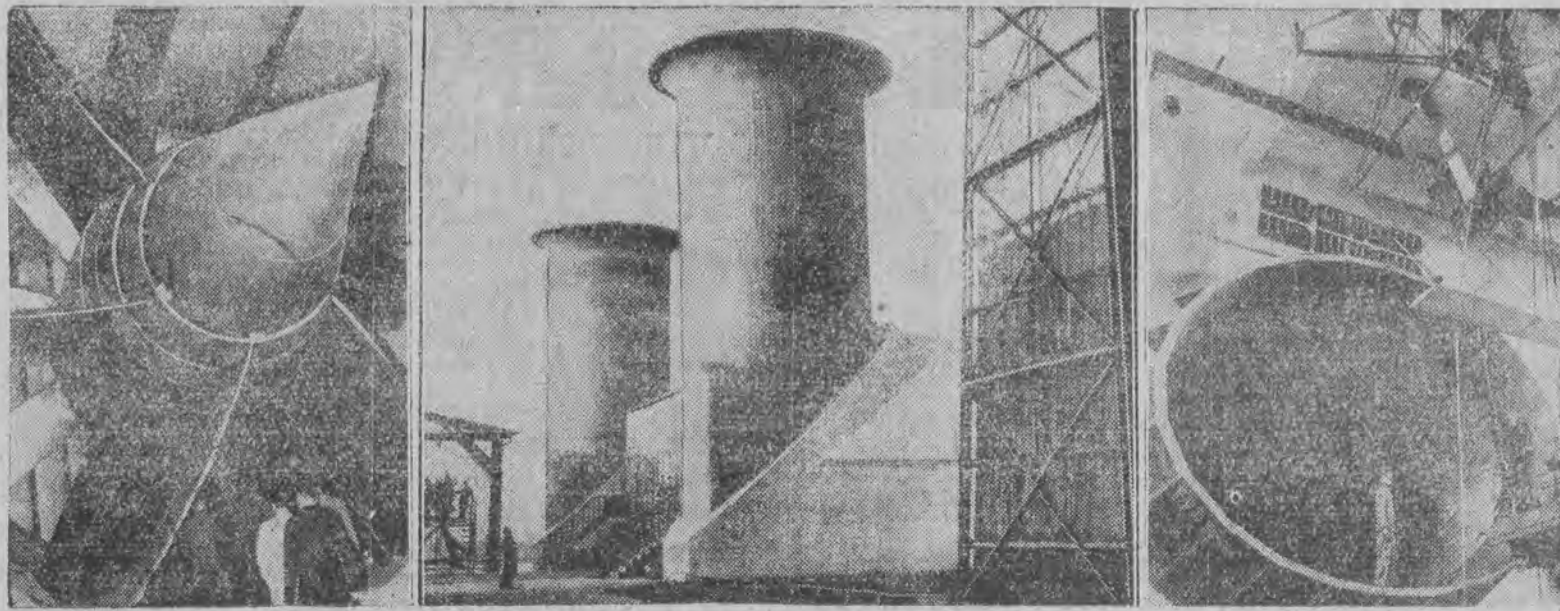
5 kobiet splonęło

w domu znakomitego lekarza londyńskiego

LONDYN, 10. listopada. (PAT) W zachodniej dzielnicy Londynu niedaleko ambasady polskiej, powstał dzisiaj rano między godziną 6 a 7 pożar w domu jednego z najznakomitszych laryngologów londyńskich, dr. Francina. W tym czasie w domu znajdowało się tylko 5 kobiet, a mianowicie pani Francina,

jej siostrzenica i 3 służące. Dr. Francin spędzał weekend w posiadłości zamiejskiej. Pożar zaskoczył kobiety, które jeszcze spały i nie zdążyły się przeto uratować. Wszystkie pięć kobiet splonęło do szczętu, zanim straż ogniowa zdążyła przybyć.

ZAKŁADY DO BADANIA WYTRZYMAŁOŚCI SAMOLOTÓW



Pod Berlinem zostały uruchomione specjalne zakłady celem badania wytrzymałości samolotów przy pomocy specjalnych urządzeń, w których...



„Odrodzona” kobieta niemiecka pozbawiona jest prawa do pracy i chleba

Przed sklepami spożywczymi w Trzeciej Rzeszy toczą się w ostatnich czasach ostre i gwałtowne dyskusje. Falangi kobiet, oczekujących swojej kolejki, by jak w roku 1917 za drogie pieniądze otrzymać ćwierć funta masła lub pół ćwierci słoniny, powołują się na okoliczność, że odgrywały poniekąd rolę akuszerki przy narodzinach Trzeciej Rzeszy i na tej podstawie roszczą sobie pretensje do prawa krytykowania niegrzecznych chrześniaków. Policja i szturmowcy są bezsilni, kobiety bowiem walczą na swoim terenie, który został im przyznany przez obecnych władców. Straż porządkowa już pojęła, że groźbami nie osiągnie i stosuje wobec tego metodę łagodnego przekonywania, że pretensje są nieuzasadnione, ale kobiety odpowiadają, że nawet zupy „nie” z niczego ugotować nie sposób. Oddziały porządkowe nawołują za ministrem Goebbelsem do „karności spożywczej”, ale nie potrafią odpowiedzieć na pytanie, na czym smażyć należy, skoro niema tłuszczów. Przed mikrofonem łatwo bawić się w kaznodziej, niż przed pustym sklepem z nabiałem.

Stare panny

Kobiety skarżą się nie tylko na brak tłuszczów i artykułów pierwszej potrzeby. Synów im psują w Hajocie (organizacja „Hitler Jugend”), a córki, należące do związku dziewcząt niemieckich, tam też nie dobrego się nie uczą. Zajmowaliśmy się tą sprawą w artykule „Demoralizatorzy młodego pokolenia”, niema więc potrzeby pisać o tem ponownie. W każdym bądź razie niezadowolone matki i gospodyni nie dały się nigdy dotąd tak silnie odczuć, jak obecnie.

Niemieckie urzędy bezrobocia nie prowadzą od dłuższego czasu statystyk kobiet, pozostających bez pracy. Takich kobiet jest bardzo wiele. Nie figurują one nigdzie, w żadnym urzędzie. Część kobiet bezrobotnych nie zgłasza się wcale do rejestracji w obawie przed wtępieniem do jakiegoś obozu pracy, gdzie będą zmuszane do pracy, której się nie nauczyły i za którą się prawie nie płaci; innym znów dano do zrozumienia, że rejestracja jest bezcelowa, należy zwrócić się o pomoc do rodziców, wyjść z zamąk lub przyjąć

bezpłatną posadę gospodyni — za utrzymanie. Jeśli samobójstwa młodych dziewcząt w Niemczech mnożą się w sposób zaskakujący, to przyczyn nie potrzeba długo szukać. Widoki na otrzymanie zajęcia równają się zeru, a małżeństwo dla zapewnienia sobie bytu, wydaje się niektórym kobietom w tej samej mierze nie do zniesienia co los „starej panny”. Staropanieństwo — zdawało się, że to już dziś nikogo nie obchodzi, tymczasem pan „Guawalter” frontu robotniczego Duschoen ożywił to pojęcie na nowo. Duschoen podał do wiadomości w czasie apelu dla młodocianej załogi, że „nie zależy nam na tem, by kobiety kończyły swoje życie w fa bryce jako stare panny”. A może właśnie to jest powodem masowych redukcji kobiet? Jeśli już stara panna — to przynajmniej bezrobotna.

Precz z obsługa żeńska!

Posłuchajmy jakim tonem pan „Gaufachgruppenwalter” dla zakładów gastronomicznych w Turyngji występuje przeciwko żeńskiej obsłudze:

„W imieniu całej Turyngji można powiedzieć, że kobieca obsługa nie jest przyjętym zwyczajem i nim zostać nie może. Nie zmienia tej postaci rzeczy nawet fakt zatrudniania kobiet w Turyngji wschodniej i południowej. Pobliskość Saksonji, gdzie żeńskie siły stanowią jeszcze znaczny odsetek w lokalach publicznych, ponosi odpowiedzialność za ten stan, tak samo, jak sąsiadująca z nami na zachodzie Bawaria...”

Tak zwane „Haustoechter”, pomocnice domowe, gospodynie i niewykwalifikowane panny bufetowe oraz cały personel kelnerski, nie posiadający odpowiednich kwalifikacji, musi dla dobra całości zniknąć. Żeńska obsługa, sprowadzana na zabawy strzeleckie z innych miast, jakkolwiek na miejscu są jeszcze bezrobotni kelnerzy, tak samo nie może być tolerowana. Tak zwana obsługa żeńska musi zniknąć z Turyngji...”

Oburzenie brunatnego dygnitarza godne jest doprawdy gorzej sprawy, ale cóż: dopóki „kolejki” płci męskiej są pozbawieni pracy, żeńska konkurencja traktowana być musi jako czelna prowokacja. Wydalone w ten

sposób dziewczyny nie będą notowane w żadnej statystyce bezrobocia, natomiast jest prawdopodobne, że część ich znacznie figurować na innych listach, na listach prostytutek.

Trzy „K”

U warstw lepiej sytuowanych rozczarowanie entuzjastycznych zwolenniczek Hitlera nastąpiło znacznie później niż u kobiet proletariatu i drobnomieszczaństwa. „Lepsze córki” kontynuują narazie spokojnie swoje studia w przekonaniu, że pewnego dnia i bez pracy zawodowej zostaną zabezpieczone przed głodem. Te dziewczęta „z lepszej rodziny”, którym na pracy zawodowej nie zależy, ujrzały przed sobą nawet nowe pole działania: z łatwością mogły się wybić na stanowiska honorowe w oddziałach żeńskich partii i w związku dziewcząt niemieckich. Nie było to zbyt trudne. — Mimo to i tu zanotować można pewną zmianę w nastrojach. — Częściowo przyczynili się do tego ojcowie lub bracia, należący do Stahlhelmu lub Kościelnej o pozycji, poczuli poprostu dlatego, że dziewczyny zaczęły się nu dzić. Nagle uprzytomniają sobie niektóre z nich dawny ruch kobiecy, który w czasach, kiedy wszystkie drogi były tak samo zatarasowane co dziś, walczył o równouprawnienie moralne i zawodowe kobiety. Zdumiewa nas, jeśli w „Deutsche Allgemeine Zeitung”, która we wszystkich dziedzinach a w szczególności w kwestji kobiecej zajmowała stanowisko reakcyjne, obecnie czytamy co następuje:

„Co było treścią życiową młodego (i często także starego) świata kobiecego przed powstaniem ruchu kobiecego? Rozrywki i kult piękna w rozmaitych postaciach, najczęściej w postaci zbytecznej. Wychowane w tych celach dziewczęta musiały się stać egoistkami o słabej woli i niezdolne do pracy. Za te błędy wychowania miała odpowiadać pleć... Czy chcemy zrezygnować z tego socjalnego przebudzenia i wrócić do nieżyłowego już stanowiska kobiety, której treść życia stanowią mają 3 K (Kinder, Kueche und Kleider — dzieci, kuchnia i stroje)? Nie, musieliśmy się rychło przekonać, że taka kobieta nie mogłaby być dziś dobrą matką.

Jak widzimy: ruch kobiecy, plugawiony wciąż przez różnych Fuehrerów Trzeciej Rzeszy i wyśmiewany przez brunatnych landsknechtów, znajduje obrońców tam, gdzie ich się nikt nie spodziewał.

Od czasu do czasu czynione są w małych zamkniętych kołach towarzyskich nieśmiałe próby powołania na nowo do życia dawnego ruchu kobiecego. Oczywiście bez najmniejszych widoków na powodzenie, gdyż w łonie narodu, pozbawionego praw, niema wolności dla kobiet.

Mężczyźni w pismach dla kobiet

Ciekawe są obserwacje nad usiłowaniami kobiet w kierunku znalezienia pracy w jakimkolwiek zawodzie. Niewiasty kończące studia, napotykały wszędzie zamknięte drzwi, a kto nie posiada możnych protektorów w osobach brunatnych przywódców partji, wkrótce zanie-

cha bezsensownego kołatania. Lekarki są w szpitalach i klinikach niepożądane. Wszystkie konkursy na stanowiska lekarskie odnoszą się wyłącznie do lekarzy płci męskiej. Prawniczki w wyjątkowych tylko wypadkach mają możliwość odbycia praktyki referendarskiej przy sądach, ale na tem koniec. Nauczycielki nie otrzymują posad w wet w szkołach żeńskich, a o koedukacyjnych lub męskich wogóle nie może być mowy. Skutek jest taki, że kobiety usiłują przerzucać się masowo do zawodu dziennikarskiego, gdyż obowiązująca dotąd ustawa redaktorska z dnia 4. X. 1933 r. nie broni kobietom dostępu do tego zawodu.

Jak to wygląda w rzeczywistości? Na seminarja dziennikarskie w Berlinie uczęszczało w ubiegłym roku szkolnym sporo niewiast, stanowiących jedną trzecią wszystkich słuchaczy. Do obozu pracy dla dziennikarzy (obóz ten jest obowiązkowy, kto w nim nie był, nie może zajmować się dziennikarstwem) dopuszczono na 85 mężczyzn, jednak tylko 2 kobiety. Znaczący to, że pozwala się kobietom na studia prawnicze, ale nie pozwala się na wykonywanie zawodu. Nawet czasopisma kobiece i dodatki do biece wielkich pism są redagowane przez siły męskie!

edna pilotka

Jako curiosum warto wspomnieć, w jaki sposób duesseldorfski „Mittag” dowiódł równouprawnienia kobiet w Trzeciej Rzeszy, wskazując na fakt, że kobietom wolno nawet uprawiać zawód pilota. Na lotnisku Johannal koło Berlina istotnie zatrudniona jest jedna niewiasta (jedna w całych Niemczech!) w charakterze pilota. Na podstawie tego wspomniany dziennik wysnuł wniosek, że kobiety korzystają w Trzeciej Rzeszy z zupełnego równouprawnienia.

Ze o równouprawnieniu nie może być mowy, o tem napewno nie pomyślały delegatki międzynarodowego klubu licealnego, kiedy przyjęły zaproszenie pań Schachtowej i Goeringowej na herbatkę do Reichsbanku i ministerstwa lotnictwa. Ta herbatka z gośćmi z zagranicy dała brunatnym czasopismom kobiecym okazję do pochwalenia się, jaką sympatją cieszą się Trzecia Rzesza zagranicą. Niemki, te, które już zorientowały się w sytuacji, nie idą już na lep pochlebnych przemówień i słodkich herbatek; zdążyły nauczyć się patrzeć i to już wiele znaczy. Sam Hitler przyznał w swojej mowie norymberskiej, że głosy kobiet pomogły narodowemu socjalizmowi dojść do władzy. Kobięca opozycja, która wciąż wzrasta, pomoże, miejmy nadzieję i przy obaleniu reżymu, który nie tylko kobiety, ale cały naród niemiecki cofnął o kilka wieków wstecz. Z. Kar-ski.

Sala Filharmonij

Dzisiaj o g. 9.15 wiecz. gościnne występy znakomitego gwiazdora sceny żydowskiej

Jacka Rechtzeita

na czele doborowego zespołu w przebojowej sztuce p. t.

„Icko złodziej”

Pozostałe bilety sprzedaje kasa Filharmonii

Do hotelu na Riwierze przyjeżdża pewien łodzianin, bardzo zdenerwowany i przede wszystkim pyta, czy nie nadeszła dlań depesza. Już po upływie godziny wpada ponownie do portjerna z zapytaniem, czy jeszcze niema depeszy. Przed obiadem informuje się znowu w tej sprawie. Zaraz po obiedzie pyta znowu o to samo portjera. Wszyscy są niesłychanie ciekawi, na jaką to wiadomość czeka nowy gość. Wreszcie udaje się do kąpieli, pozostawiając polecenie, aby powia domiono go natychmiast, gdyby nadeszła depesza. Wreszcie, gdy wrócił wieczorem z miasta do domu, nadechodzi oczekiwana depesza. Portjer natychmiast śpieszy mu ją doręczyć. Łodzianin otwiera ją i krzyczy:

— Bożo, moja fabryka się pali!

Służąca wręcza panu domu jego portfel:

— Proszę pana, znalazłam ten portfel na biurku.

— Dziękuję, bardzo ci się to chwali, że jesteś taka uczciwa. Specjalnie zostawiłem tam portfel, aby wystawić cię na próbę.

— Tak też sobie zaraz pomyślałam, proszę pana.

Praska aktorka Hancir jest wyjątkowo chuda. Złośliwa koleżanka artystki opowiada pewnego dnia: — Wezoraj stoje przed teatrem, kiedy nagle nadjeżdża puste auto. Kto wysiada? Hancir.

— No, jakże, czy czuje się pan znowu dobrze?

— Dobrze nie, ale lepiej.

— No, to jednak dobrze, że czuje się pan lepiej.

— Tak. Ale byłoby lepiej, gdybym się czuł dobrze.

— Ja osobiście oczylnie już wszystko co do mnie należało w sprawie rozwiązania problemu komunikacyjnego.

W jaki sposób?

— Sprzedałem dziś mój samochód.

Kilka lat temu cesarz Abisynji wracał z podróży do Europy na okręcie. Obecność jego intrygowała pasażerów, a zwłaszcza pewnego siedmioletniego malca, francuza. Wreszcie, pewnego dnia, nie mogąc już przemóc swej ciekawości, chłopczy podszedł do negusa i zdołał się na odwagę zadania mu szeregu pytań.

— Powiedz mi... dlaczego jesteś taki czarny? Możesz zjadł radużo węgla?

— Negus, nie zrażony bynajmniej śmiałością chłopca, roześmiał się, wyciągnął z woreczka złotego dukata ze swoją podobizną i podał go chłopcu.

— Masz to, schowaj na pamiątkę prezent od cesarza Abisynji.

„Każdy przewrót — powiedział kiedyś Michelet — jest świętym interesem dla handlarzy chorągwi”. Nazajutrz po plebiscycie w Grecji można było potwierdzić słuszność tego spostrzeżenia.

Sztandary republikańskie zostały zastąpione królewskimi.

Dzisiaj niema, zarówno w Atenach, jak i w najmniejszej nawet miejscowości greckiej, domu, któryby nie był udekorowany błękitną chorągwią z białym krzyżem.

CAPITOL Dzisiaj i dni następnym! Pocz. 12.30

SHIRLEY TEMPLE

w swej najpiękniejszej kreacji **Mały Pułkownik** — Udział bierze **Lionel Barrymore.**

Kino „PALACE”
„EPIZOD”
 (w oryginalnej wersji WIEDENSKIEJ)
 z **PAULA WESSELY**
 Dzisiaj o g. 12, 2 i 4 pp.
3 PORANKI 80 gr.
 Ceny miejsc od
 Na wieczorowe seanse ceny miejsc
ZNIŻONE od zł. 1⁰⁰

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy mąż, najdroższy ojciec

B. P. Abram Filipowski

przeżywszy lat 56.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś, w poniedziałek, dn. 11-go listopada o godz. 3 po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pogrzebi w nieutulonym żalu

Zona, Córka, Zięć, Siostry i Bracia

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wuj

Mojżesz Sz. Herszberg

(zam. Piłsudskiego 62) przeżywszy lat 65.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś, w poniedziałek, dnia 11 listopada 1935 r. o g. 1-ej po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

STROSKANA RODZINA

10 strażaków rannych

wskutek nieszczęśliwego zarzucenia wozu

W związku z mającym dziś nastąpić uroczystym otwarciem autostrady Łódź - Łagiewniki, w trybie pośpiesznym prowadzone były wczoraj prace końcowe, przy których m. in. zatrudnieni byli strażacy łódzcy.

O godz. 8 rano na miejsce udał się wóz strażacki IV oddziału z 17 strażakami. Przed posesją przy ulicy Brzezińskiej 100 szofer auta mijając przechodnia skreślił gwałtownie w bok i zahamował wóz. Pociągnięto to za sobą fatalne skutki. Auto zarzuciło, skutkiem czego wszyscy strażacy wypadli na bruk.

Siedmiu z nich wyszło z wypadku bez szwanku, 10 zaś odniosło poważne obrażenia cieleśne. tak, że zaszła konieczność zaalarmowania pogotowia ratunkowego Czerwonego Krzyża.

Przybyły lekarz udzielił pomo-

cy następującym strażakom: Augustowi Trzmielowi, Adamowi Nowackiemu, Władysławowi Oleńnikowi, Oskarowi Wiłanowi, Henrykowi Nertelowi, Antoniemu Michasiewiczowi, Teodorowi Rusinowi, Emilowi Foglowi, Kazimierzowi Powązce i Feliksowi Jurkiewiczowi.

Karetką sanitarną strażacy zostali odwiezieni do domów.

NOCNE DYZURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suka. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); suka. J. Sitkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelewicza (Piotrkowska 25); S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Kopiec

Józefa Piłsudskiego
Konto w P.K.O. 444.

Łódź święci uroczystie rocznicę wskrzeszenia Polski

Dzisiaj Łódź obchodzi uroczystie 17-lecie wskrzeszenia Polski. Wobec zgonu Pierwszego Marszałka Polski, ś. p. Józefa Piłsudskiego obchód no si charakter wyjątkowo poważny.

Miasto zostało udekorowane flagami o barwach narodowych imponująco przybrane zostały gmachy urzędów i instytucji. Ratusz i budynek magistratu zostały iluminowane; na pomnik Tad. Kościuszki na Placu Wolności rzucono wieczorem snopy światła reflektorów. — Bardzo ładnie udekorowane zostały witryny okienne sklepów łódzkich, w których widnieją podobizny prezydenta Rzplitej, ś. p. Marszałka Piłsudskiego oraz emblematy państwowe.

Uroczystości, w myśl programu, rozpoczęły się wczoraj wieczorem kapstrzykiem orkiestry wojskowych. — Dzisiejszy obchód rozpocznie się o godz. 9 nabożeństwem w świątyniach wszystkich wyznań, a o 10-ej uroczystym nabożeństwem w katedrze św. St. Kostki przy udziale najwyższych dygnitarzy miejscowych.

O godz. 12 w poł. odbędzie się na Placu Hallera defilada wojskowa, oddziałów PW i W F. oraz innych organizacji obywatelskich i społecznych.

O godz. 13 nastąpi u wylotu ul. Brzezińskiej uroczyste otwarcie nowej autostrady Łódź - Łagiewniki również przy udziale przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz delegatów organizacji społecznych. Uroczystość zakończona zostanie przejazdką nową drogą do Łagiewnik.

Program obchodu przewiduje poza tym szereg akademii i przedstawień popularnych. — Wszystkie urzędy i instytucje państwowe i miejskie będą dziś nieczynne. Sklepy i przedsięwzięcia prywatne otwarte zostaną dopiero o godz. 13-ej. Pogotowia ratunkowe czynne będą normalnie. Poczta doręczy korespondencje tylko jeden raz w ciągu dnia.

Działka szkolna zwolniona została zupełnie z nauki. — W szkołach odbędą się tylko krótkie pogadanki okolicznościowe i akademie. — Młodzież weźmie wraz z nauczycielstwem udział w nabożeństwach

Poświęcenie sztandaru

zw. b. ochotników armii polskiej

W dniu wczorajszym odbyła się w Łodzi uroczystość poświęcenia sztandaru związku b. ochotników armii polskiej w Łodzi. O godz. 10 rano odbyło się w katedrze nabożeństwo i

TEATR MIEJSKI

Dziś, w dniu święta Niepodległości, odbędzie się uroczysta akademja. Na zakończenie złoży się: słowo wstępne „Warszawianka” St. Wyspiańskiego i fragment z „Wyzwolenia” oraz żywy obraz

poświęcenie sztandaru, do którym złożony został wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza przez rodziców chrzestnych sztandaru. O godz. 11 nastąpiło wbijanie gwoździ do drzewca tarczy sztandarowej i wpisywanie się do złotej księgi na miastowej.

Uroczystość zakończono wspólnym żołnierskim obiadem w Helenowie.

Rodzicami chrzestnymi sztandaru są: pp. starosta grodzki, dr. Wrona, szef sztabu DOK IV, płk. Alf. Tarczyński, płk. Bratro, płk. Gabryś, por. Harde (powstaniec z 1863 r.), pos. Wadowski, dyr. Ring, dyr. elekrowni, inż. Dziennakowski oraz panie: Tarczyńska, Gabrysiowa, Wadowska, Sokołowska

Lipińska, Bratrowa, Dziennakowska i Ringowa.

KOMBATANCI ŻYDZI W DNIU ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

Wczoraj w lokalu związku żydów - uczestników walk o Niepodległość Polski odbył się uroczysty obchód w czasie którego wygłoszono okolicznościowe przemówienia.

Dzisiaj jako w dniu święta Niepodległości, o godz. 9 rano w synagodze przy ul. Woborskiej odbędzie się nabożeństwo, w czasie którego strażnicy będą umundurowani członkowie związku.

O godz. 10 zw. żyd. uczestników o Niepodległość złoży wieńiec przed kaplicą poległych w Synagodze przy Al. Kościuski.

DUCHOWY OJCIEC LOTNICTWA POLSKIEGO

Uzasadnienie wyboru prof. Czesława Witoszyńskiego na laureata „nagrody m. Łodzi dla polskiej nauki”

W dniu dzisiejszym, jako w dniu święta odzyskania Niepodległości, odbyć się miała podniosła uroczystość wręczenia tegorocznemu laureatowi naszej go miasta, profesorowi Czesławowi Witoszyńskiemu, dyplomu i nagrody m. Łodzi dla polskiej nauki, literatury i sztuk plastycznych. Uroczysty ten akt nastąpić miał na specjalnym posiedzeniu łódzkiej rady przytocznej.

Ponieważ jednak takie posiedzenie rady nie zostało przewidywane w programie ogólnych uroczystości niepodległościowych, zarząd miejski w Łodzi postanowił dyplom i nagrodę wręczyć laureatowi na jednym z zwyczajnych posiedzeń rady w ciągu bieżącego miesiąca, a dzisiaj ogłosić publicznie jedynie decyzję jury, oraz uzasadnienie uchwały.

Uzasadnieniu wyboru prof. Czesława Witoszyńskiego na laureata „Nagrody m. Łodzi dla polskiej nauki” posiada w skrócie brzmienie następujące:

Prof. Czesław Witoszyński, założyciel i kierownik Instytutu Aerodynamicznego politechniki warszawskiej, jest znanym w kraju i zagranicą wybitnym badaczem w dziedzinie aerodynamiki lotniczej, który położył ogromne zasługi, stając się w Polsce ogniskiem naukowym tej nowoczesnej gałęzi mechaniki stosowanej. Ognisko to nie tylko zjednało prof. Witoszyńskiemu w szerokich kręgach lotniczych, stolicy i zagranicą, szczytny przydomek duchowego ojca lotnictwa polskiego, ale promieniuje także szeroko poza granicami naszego kraju.

Ogłoszony drukiem dorobek naukowy prof. Witoszyńskiego z natury rzeczy nie imponuje liczbą, ale wagą idei naukowych, zastosowanych do najważniejszych zagadnień hydrodynamiki i aerodynamiki lotniczej. Jego największa praca twórcza tkwi w rozbudowie Instytutu Aerodynamicznego, którego liczne urządzenia badawcze nie są naśladowaniem

wzorów zagranicznych, ale wytworem głębokich studiów, rozległej wiedzy, pomysłowości oraz niestrudzonej energii i benedyktyńskiej pracy założyciela. Skutkiem tego instytut jest jednym z tych zakładów techniczno - naukowych, które od szeregu lat słusznie się chlubiły przed zagranicą.

Następnie uzasadnienie mówi o tem, że prof. Witoszyński z takim zamiłowaniem poświęca się swojej pracy naukowej, że odmówił przyjęcia ofiarowanego mu stanowiska rektora politechniki, dalej że jego działalność towarzyszy wrodzona skromność i unikanie wszelkiego rozgłosu, że wybrany został w kraju do Akademii Nauk Technicznych i towarzysystw na

ukowych, oraz, że w roku bieżącym uczestniczył w zjeździe naukowym w Rzymie, na zaproszenie rządu włoskiego, — skierowane do najwybitniejszych badaczy aerodynamiki lotniczej całego świata.

W końcu czytamy w motywach, co następuje:

„Na wybór osoby prof. Witoszyńskiego z pośród innych kandydatów, przedstawionych przez komitet i zasługujących wybitnym dorobkiem naukowym na szacowne odznaczenie, wpłynęło niemało to, że wszyscy członkowie ocenili z godnością szczególną doniosłość pracy naukowej w dziedzinach, związanych z siłą obronną naszego państwa.” (g)

Wręczenie dyplomów kursistom Polskiego Czerwonego Krzyża

Wczoraj w lokalu klubu sportowego IKP i koła związku rezerwistów odbyła się uroczystość wręczenia

nia dyplomów kursistom Polskiego Czerwonego Krzyża.

Po przemówieniach wyruszyły 3 kompanie kursistów na defiladę, która odbyła się przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego przed siedzibą tow. śpiewaczego im. Moniuszki przy ul. Ogrodowej.

Na zakończenie uroczystości odbyła się akademja w teatrze popularnym. (p)

PIETYZM.

Czerniowce na Bukowinie — kto dziś jeszcze tem wie? — miały, aż do wojny: niemiecki teatr, niemiecki uniwersytet i pomnik Szyllera. Gdy rumuni weszli do Czerniowca, zniszczyli pomnik. Podstawa pozostała. Wówczas studenci narodowcy przyszli do prefekta i zażądali, aby kazał usunąć z podstawy napis: „Szzyler”.

Prefekt wzbraniał się: — Moi panowie — rzekł — nie zapominajcie, że ten Szzyler ufundował tuższą, izraelską ochronkę dla dzieci.

Echa pojedynku pos. Minberg - dr. Krausz

Adw. Wajcman zrezygnował ze stanowiska wiceprezesa Prezes zapowiada dymisję całego zarządu

Wczoraj odbyło się sensacyjne posiedzenie rady gminy żydowskiej w Łodzi, poświęcone budżetowi.

Na posiedzeniu tem odczytany został list pos. Minberga w którym porusza on sprawę słynnego pojedynku Minberg - dr. Krausz. Pos. Minberg stwierdza, że fakt przysłania do niego przez dr. Krausza swoich przedstawicieli nie świadczy weale o tem, że dr. Krausz traktował ich jako swych sekundantów, zamierzając wygrać pos. Minberga na

pojedynku za rzekomą obrazę. Pismo to p. Minberg skierował do gminy, ponieważ ta w swoim czasie zaproszowała przeciwko postępowaniu dr. Krausza, wychodząc z założenia, że wyzwanie na pojedynek jest sprzeczne z duchem religii żydowskiej.

Po tym liście odczytano niemiłej sensacyjnej pismo adw. Wajcmana, w którym ten komunikuje, iż rezygnuje ze stanowiska wiceprezesa rady gminy. Następnie pos. Minberg z-

ferował budżet. Okazuje się, że został on przekroczony o przeszło 16 tys. zł. Prezes gminy oświadczył, następnie, że być może, iż cały zarząd poda się do dymisji, gdyż ostatnie zarządzenie, redukujące opłaty za ubój rytualny do 50 proc. godzą w interesy gminy, — zmniejszając jej dochody o 150 tys. zł. na ogólną sumę 600 tys. zł. Wprowadzenie w życie obniżki opłat za ubój oznacza, zdaniem mówcy, całkowitą ruinę gminy.

Nie będą grali na olimpiadzie w Berlinie

ZURYCH, 10.11. (PAT) — Szwajcarski związek piłki nożnej postanowił definitywnie nie brać udziału w olimpijskim turnieju piłkarskim w Berlinie.

Na boiskach zagranicą

BUDAPESZT, 10.11. (PAT) — W międzypaństwowym meczu piłkarskim rozegranym w Budapeszcie wobec 15 tys. widzów reprezentacja Węgier pokonała Szwajcarię 6:1 (3:0). Druga reprezentacja Szwajcarii pokonała reprezentację Badenji 3:1 (2:1).

PARYŻ, 10.11. (PAT) — Pierwszy międzypaństwowy mecz piłkarski rozegrany pomiędzy Francją a Szwecją zakończył się zwycięstwem Francji 2:0 (1:0). Widzów przeszło 40.000.

LUKSEMBURG, 10.11. (PAT) — Druga reprezentacja piłkarska Francji walczyła z reprezentacją Luksemburga, uzyskując wynik nierozstrzygnięty 2:2 (1:1).

Piłkarze KKS zrezygnowali

W dniu wczorajszym miał się odbyć w Konstancynie mecz piłkarski o tytuł mistrza kl. C. między K. P. Zjednoczone II a Konstancynskim KS. Mecz ten jednak nie doszedł do skutku, wskutek rezygnacji KKS. z walki o tytuł. Obecnie Zjednoczone II grać ma jeszcze o tytuł mistrza kl. C. z mistrzami podokręgów kaliskiego i tomaszowskiego.

W błędnym kole ligowym

Znów prowadzi Pogoń-Heroiczne wysiłki Cracovii

No i znów nie pewnego w lidze. Wątpliwości w tabeli nie rozjaśniły wyniki wczorajszych spotkań. Wprost przeciwnie, sprawiły, że sytuacja jest jeszcze bardziej mętna i niewyraźna, niż przed tygodniem. Ostatecznej zatem decyzji doczekamy się dopiero w przyszłą niedzielę, a więc niemal w ostatnim terminie rozgrywek ligowych.

Oto Ruch, remisując z Warszawianką, utracił posiadaną przewagę jednego punktu nad Pogonią i w rezultacie losy tytułu mistrzowskiego uzależnione są obecnie od wyniku spotkań Pogoni z Wartą i Ruchu z Cracovią, przyczem w lepszej nieco sytuacji znajdują się ślązacy, grając bowiem na własnym terenie, podczas gdy lwowski zespół będzie musiał pofatygować się do Poznania.

To samo w grupie klubów zagrożonych spadkiem. Tu też niespodzianka. Cracovia wygrała z Wartą, a jeśli uda się jej wygrać i z Ruchem, wówczas okaże się że posiadanie 18 punktów nie gwarantuje bynajmniej pozostania w lidze i taka naprzykład Legja, figurująca przed tygodniem na czwartym miejscu tabeli, może nagle podzielić smutny los Polonii. Zdaje się, że nie bez znaczenia będzie też stosunek bramek.

LKS, po wczorajszym zwycięstwie, jest całkowicie bezpieczny. Wyprzedzić może go tylko Wisła, której pozostały jeszcze trzy gry. Legja nie jest groźna. Trudno przypuszczać, by zespół wojskowych mógł wygrać w ostatnim meczu z Garbarnią z chwilą gdy Martyna, Nawrot i

Przeździecki są zdyskwalifikowani.

Tę niejasność w tabeli tłumaczyć sobie trzeba wyrównanym poziomem drużyn. W wyścigu tym odstąpiła zdecydowanie tylko Polonia.

TABELA GIER LIGOWYCH

1. Pogoń	25	19	52:26
2. Ruch	25	19	36:25
3. Warta	22	19	45:30
4. LKS	20	19	28:30
5. Wisła	18	17	43:34
6. Warsz.	18	18	28:32
7. Legja	18	19	32:28
8. Śląsk	18	18	29:39
9. Cracovia	16	19	33:33
10. Garbarnia	16	18	28:30
11. Polonia	8	19	17:54

Zasadniczymi zmianami w tabeli są: wysunięcie się Pogoni z powrotem na pierwsze miejsce, awans LKS i Wisły na czwartą i piątą lokatę, spadek Legji na siódme miejsce, wreszcie nieznaczny awans Cracovii, która mając lepszy stosunek bramek, wysunęła się przed przedostatnią w tabeli Garbarnię.

Wyniki

WARSZAWIANKA — RUCH 1:1
WARSZAWA. — Mecz zakończył się zaskocznym wynikiem remisowym dla Warszawianki 1:1 (1:1). Gospodarze grali nadspodziewanie dobrze i w pierwszej połowie mieli wyraźną przewagę. Ruch zagrał się dopiero w drugiej połowie meczu, jednak dzięki dobrej grze tria obronnego Warszawianki — Jachimka, Ziemięta i Zwierza nie mógł uzyskać zwycięskiej bramki. W 10 min. pierwszej połowy Kniola zdobył dla Warszawianki prowadzenie a w 36 min. Ruch wyrównał przez Peterka z rzutu kar-

nego. Sędziował p. Sznajder. Widzów 4 tys.

POGOŃ — GARBARNIA 4:1 (3:0).

LWÓW. — Pogoń na własnym boisku była zdecydowanie lepsza od Garbarni i zwyciężyła bez większego wysiłku.

W I szej połowie Pogoń narzuciła ostre tempo i panuje całkowicie nad sytuacją, zdobywając trzy kolejne bramki, po przerwie gospodarze nie wysilają się i gra się wyrównuje. Bramki dla Pogoni zdobyli: Niechciol 3 i Matjas II — 1, zaś dla Garbarni honorową bramkę strzelił z rzutu karnego w drugiej połowie Riesner. Sędziował p. Bednarski. Widzów 2 tysiące.

CRACOVIA — WARTA 3:1 (0:0)

KRAKÓW. — Cracovia przez cały czas meczu przeważała i tylko dzięki doskonałej grze Fontowicza w bramce Warta uniknęła większej porażki. Pierwsza bramka padła dla Warty przez Przybylskiego. Po tej bramce Cracovia nie przestaje atakować i zdobywa trzy bramki przez Malczyka, Górę i Zembaczyńskiego. Cracovia zdobyła jeszcze czwartą bramkę przez Malczyka, jednak sędzia jej nie uznał. Sędziował p. Krukowski. Widzów 3 tysiące.

Trzeci śląski klub w lidze

K. S. Dąb—Podgórze 0:0

KRAKÓW. — Ostatni mecz o wejście do ligi rozegrany został w Krakowie pomiędzy śląskim zespołem K. S. Dąb a Podgórzem. Mimo obustronnych wysiłków spotkanie nie zakończyło się wynikiem zerowym.

redny punkt zdobyty w tym

WISŁA — LEGJA 5:0 (3:0).

Już na samym początku meczu Kopeć uległ rozbiciu, tak że Wisła grała w dziesiątkę. Wisła miała wysoką przewagę i cały czas nie opuszczała niemal pola karnego b. słabo grającej Legji. Bramki dla Wisły zdobyli: Habowski, Lyko (2), Artur i Sołtyś. Sędziował p. Gruszka. Widzów 2 tysiące.

Niedzielne mecze ligowe

W nadchodzącą niedzielę po raz ostatni w sezonie wyruszy do boju niemal pełny skład ligi, poczem w pozostałych terminach odbędą się jeszcze kilka spotkań, by ostatecznie wyczerpać tegoroczny kalendarzyk rozgrywek.

Przewidziane są następujące mecze:

W Hajdukach Wielkich: Ruch — Cracovia, w Warszawie: Polonia — Śląsk, w Krakowie dwa mecze, a mianowicie: Wisła — LKS i Garbarnia — Legja, oraz w Poznaniu Warta — Pogoń.

Po wczorajszych meczach ligowych prowadzi w tabeli Matjas 19 bramek, przed Kryszkiewiczem 16 bramek, Niechciolem 15, Kopeć i Król po 14.

LKS. -- Polonia 3:0 (1:0)

Z takim atakiem Polonia musiała przegrywać

Nie tyle sam mecz, ile pięknie ciepłe jesienne słońce pociągnęło widzów na stadion LKS. Bo czegoż to można było spodziewać się po Polonii, zwłaszcza po jej wysokocyfrowej klęsce w Krakowie? Dobrej gry — w żadnym wypadku, niespodzianki — wykluczone, a wynik meczu był prawie że bez znaczenia. Grano, by stało się zadość stronie formalnej. Jaka różnica Polonii przegrać w Łodzi, czy w Warszawie? Tu straciła punkty, za to pozbyła się długów, w Warszawie też nie zyskałaby punktów, a długi wzrosłyby.

Polonia nie grała źle. Miała tylko bardzo słaby atak, który nie był zdolny zdobyć bramki. Z takim atakiem nie wygrywa się meczów. Atak ten, to cicha tragedia Polonii. Nie kto inny, tylko on spowodował jej ponowny spadek z ligi.

Gra tam dwóch ślązaków na prawej stronie Kruk — Kulla i to wszystko. Ciszewski przerywany z pozycji na pozycję, jest tyle, że pracowity. Środek ataku, lewe skrzydło, lewy łącznik, lewa pomoc wreszcie — to zbyt częste zmiany, by można od niego wymagać więcej. Bułanow III na lewym łączniku, to chyba jakiegoś nieporozumienie. Jedno z dwojga: albo taki gracz nie powinien się znaleźć w drużynie ligowej, albo taka drużyna, która nie ma lepszych, nie powinna być w lidze. Polonia nie umiała sobie wychować zarybka. Od

szeregu lat nie widzimy w jej zespole ligowym gracza swojego chowu. Musi za to ponieść konsekwencje.

Pewną wartość przedstawia obrona i tu nie odczuwało się braku Bułanowa II. W pomocy dobrze grał Odrowąż, lecz zapełnić taką lukę w ataku, było ponad jego siły. W sumie Polonia dość dobra w defenzywie, nie jest w stanie zagrozić poważniej bramce przeciwnika i ślad ciągle porażki.

LKS był bezwarunkowo lepszą drużyną i wygrał zasłużenie, chociaż i on miał słabe punkty. Znów Sowiak wykazał niedostateczną formę, Król zepsuł wiele piłek, a Tadeusiewicz grał zbyt chaotycznie. Nowy środkowy na pastnik, Gątkiewicz, zdał egzamin zadawalająco. Wyciąganie wniosków o umiejętnościach tego piłkarza byłoby po wczorajszym meczu przedczesne. Poczekałmy z tem, gdy przeciwnik będzie lepszy, zdaje się jednak, że będzie z niego pociecha, gdyż jest odważny, orientuje się nieźle, ma strzał i opanowanie piłki.

Dobrze spisała się prawa strona na ataku, która też najczęściej zagrażała bramce.

Przebieg zawodów nie należał do zbyt ciekawych, gdyż przeciwnicy wykazali zupełną impotencję strzałową. Uplęnięto dobre pół godziny zanim padł pierwszy strzał na bramkę. W polu grał lewy LKS i miał spr-

wagę. Ataki Polonii utykały na łódzkiej obronie, a Galecki przy wyśzał może Karasiaka pewnością interwencji. A miał trudniejszą zadanie, gdyż prawa strona napadu gości była groźniejsza.

Do przerwy LKS., po licznych bezskutecznych atakach, udało się zdobyć pierwszą bramkę w 39 min. Padła ona ze strzału Gątkiewicza, z podania Millera. Prawidłowość zdobycia tej bramki nasuwa jednak pewne wątpliwości, gdyż Gątkiewicz zawinił spalony, na co sędzia nie zwrócił uwagi.

Dalsze dwie bramki padły dla LKS już w drugiej części gry. Pierwszą z nich zapisał na swe konto Król, w 39 min. po minucie pomocnika, a drugą — Miller w 39 min. Wszystkie bramki jakkolwiek wypracowane, zdobyto w sposób mało efektywny, gdyż z najbliższej odległości, przy bezpośrednim niemal zetknięciu z bramkarzem, który spóźnił się z wybiegami.

Polonia pod koniec meczu zaczęła grać bardzo ambitnie, pragnąc uzyskać honorowy punkt. Ataki przeprowadzano przeważnie prawą stroną, wszystko bezskutecznie. Tuż przed końcem Polonia zyskała rzut wolny. Silny strzał Szczepaniaka pewnie schwytał Piasecki i za chwilę goście ze wieszonymi głowami opuszczają boisko, znów pokonani. Sędziował p. Arczyński. Widzów 2.500.

Union Touring-PTC 3:0 (2:0)

Pabjanice. W dniu wczorajszym został rozegrany w Pabjanicach mecz towarzyski między łódzkim Union Touringiem a P. T. C. Zwyciężył Union Touring w stosunku 3:0 (2:0), będąc zespołem lepszym technicznie i mając znacznie więcej z gry, zwłaszcza w pierwszej połowie meczu. Mecz wzbudził duże zainteresowanie. Publiczności 600 osób.

Na przedmeczach junjorzy PTC pokonali junjorów KE w stosunku 2:1 (1:0).

Makabi-Orle w koszykówce 18:12

W decydującym meczu koszykówki męskiej o mistrzostwo klasy B., który odbył się na boisku IKP, Makabi pokonała Orle w stosunku 18:12 (8:4), zdobywając tytuł mistrza klasy B. i mając zapewniony awans do klasy A.

Szermierze łódzcy w Warszawie

W dniu wczorajszym bawił w Warszawie zespół szermierczy Pocztowego PW z Łodzi, który rozegrał towarzyski mecz drużynowy ze stołecznym Policyjnym Klubem sportowym. Wynik meczu brzmiał 6:8, jednak zwycięstwo przyznane PKB-owi dzięki lepszymu stosunkowi 6:5.

BOSAMBO

(W cieniu Abisynji)



Poetyzny dramat egzotyczny o milionowej wystawie i niebywałym napięciu akcji, nakręcony całkowicie w Afryce.

Aktualny temat, do i miejsce akcji — wzbudziły powszechnie zainteresowanie całego świata.

WKR6TCE

w kinie „EUROPA”

Sensacje z ringów Warszawy

WARSZAWA. — W meczu pięściarskim o drużynowe mistrzostwo Warszawy Makabi pokonała zespół CWS w stosunku 9:7. Dzięki zwycięstwu temu Makabi, zeszlenczy drużynowy mistrz pięściarski stolicy, zdołała się utrzymać w A klasie.

Sensacją tych zawodów było zwycięstwo w wadze ciężkiej, odniesione przez Neudinga nad byłym pięściarzem Warty, Tomaszewskim, który legł znokautowany w czwartej rundzie.

Pozatem z ciekawszych wyników zanotować należy zwycięstwo Rundsteina nad Wieczorkiem i Karpińskiego przez nokaut nad Freitagiem.

W meczu towarzyskim Gwiazda — Skoda niespodzianką było zwycięstwo Czortka nad Rotholcem, który przegrał na punkty. W ogólnym stosunku mecz wygrała Skoda 14:2.

Mistrzostwa drużynowe w ping-pongu

W ciągu soboty i niedzieli odbyły się trzy dalsze mecze ping-pongowe o mistrzostwo drużynowe okręgu łódzkiego. Wyniki tych meczów były następujące: Orle — Makabi 7:3, Hakoah — Zjednoczone 7:3 i Makabi — Jutrznia 9:1. Po tych meczach w tabeli prowadzi Hakoah przed Orleciem, Makabi, Zjednoczone mi, Jutrznia i Nordją.

Aljechin wygrał 16-tą partję

AMSTERDAM, 10.11. (PAT) — Szesnasta partja meczu szachowego o mistrzostwo świata pomiędzy dr. Aljechinem a dr. Euve została po 40 posunięciach przerwana. Wczoraj, po wznowieniu partji, dr. Euve zmuszony był do poddania się po 65 posunięciach. Stan meczu: dr. Aljechin — 6 partji wygranych, dr. Euve — 5 wygranych, 5 partji remis.

PONIEDZIAŁEK W „TABARINIE”

Dziś wszyscy naznaczają sobie spotkanie w „Tabarinie”, najelegantszym lokalu nocnym Łodzi, gdzie się beztrosko i mile spędza czas. W „Tabarinie” odbywa się doskonały program artystyczny, w którym występują najlepsze sily. Sensacją programu jest duet angielski Overbury, popisujący się w taneczno-akrobacyjnym repertuarze. Duet ten tworzą ojciec i syn, doskonali artyści, którzy wstawili się we wszystkich większych miastach zagranicy. Poza nimi występują: duet Lewandowskich, tancerki Leszko, Rolin i Aga Renee. Poza oglądaniem programu publiczność spędza czas na tańcu, do którego przygrywa doborowa orkiestra Weinrota, posiadająca bardzo urozmaicony i obszerny repertuar. Dziś o 5,15 fajf z pełnym programem artystycznym a wieczorem dancing.

Porażka pięściarzy łódzkich

Poznań-Łódź 10:6. — Sensacyjne zwycięstwo Pietrzaka

POZNAŃ. — W międzymiastowym meczu pięściarskim Poznań — Łódź, odbytym w niedzielę zwyciężyła drużyna Poznania w stosunku 10:6. W składzie reprezentacji Poznania zaszyły w ostatniej chwili zmiany. Nie startował więc Kajnar, który odbywa służbę wojskową w szkole podchorążych i zamiast niego walczył w wadze lekkiej Jarecki, a w wadze średniej przeciwnikiem Chmielewskiego był Dankowski, zamiast zapowiedzianego zwycięzcy Misiurewicza — Kruszyn. Niespodzianką dla łodzian był stary Piłata w wadze ciężkiej.

Nie oeszło się też bez sensacji. Miłą niespodzianką sprawił reprezentant Łodzi w wadze półciężkiej, Pietrzak, który wygrał przez techniczny nokaut z Lewandowskim.

Jak było do przewidzenia, Łódź przegrała spotkania w lżejszych kategoriach, a punkty dla niej zdobyli: Woźniakiewicz, Chmielewski i Pietrzak. Wyniki poszczególnych spotkań są następujące:

W wadze muszej Sobkowiak pokonał na punkty Bartniaka. W wadze koguciej Janowczyk również na punkty wygrał z Gotfrydem. W wadze piórkowej Dudziak na punkty pokonał Wolfowicza.

W wadze lekkiej Łódź odniosła swoje pierwsze zwycięstwo dzięki Woźniakiewiczowi, który po żywej walce wypunktował Jareckiego.

W wadze półśredniej po ładnej technicznie walce Sipiński wygrał na punkty z Taborkiem.

W wadze średniej Chmielewski miał słabego przeciwnika Dankowskiego, którego znokautował już

w drugiej rundzie.

W wadze półciężkiej sensacyjne zwycięstwo przez techniczne k. o. odniósł Pietrzak nad Lewandowskim.

W wadze ciężkiej Piłata również przez techniczny nokaut pokonał Krenca.

Sędzią ringowym zawodów był p. Derda.

Pierwszy mecz zapaśniczy

IKP kandydatem na mistrza drużynowego

W dniu wczorajszym odbył się w lokalu IKP przy ul. Srebrzyńskiej pierwszy w tym sezonie mecz zapaśniczy o mistrzostwo drużynowe okręgu między IKP, a Sokolem. Zwyciężył IKP w wysokim stosunku 16:5. Wynik poszczególnych walk były następujące: w wadze koguciej Rybak (Sok.) zwyciężył w 8 min. przetrzudem przez biodro Sadokierskiego (IKP), w wadze piórkowej Pawlicki (IKP) pokonał już w 40 sek. przednim suplesem Andrzejewskiego (Sok.), w wadze lekkiej Ignaszewski (Sok.) zwyciężył na punkty Ptasieńskiego (IKP.) w wadze półśredniej Jagodziński (IKP) pokonał w pół

torej minuty Sowińskiego (Sok.) w wadze średniej Jakubowski (IKP) pokonał w 1 min. 40 sek. przetrzudem przez biodro Szmitego (S), w wadze półciężkiej Slicki (IKP) zwyciężył walkowerem wskutek zrezygnowania przez Spazlera (Sok.) z walki i w wadze ciężkiej Mateja (IKP) wygrał walkowerem wskutek braku przeciwnika. Sędziował na macie p. Berger. Punktowali pp. Pieczewski i Gałkowski. Za interesowanie meczem duże.

Dodać należy, że IKP. posiada obecnie b. silny zespół i pretenduje poważnie do tytułu mistrza.

Wymówienie umowy zbiorowej cofnięte!

Przemysłowcy uznali, że chwila obecna jest nieodpowiednia

W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie związku włókienniczego przemysłu zarobkowego woj. łódzkiego, poświęcone zagadnieniom umów zbiorowych, które zostały przez ten związek w ub. tygodniu wypowiedziane.

Na zebraniu po dłuższej dyskusji

DOSZŁO DO UZGODNIENIA STANOWISKA, które znalazło wyraz w jednomyślnie uchwalonej rezolucji treści następującej:

„Na ogólnym zebraniu w dniu 10 listopada 1935 r., mając na uwadze że CHWILA OBECNA Z RÓŻNYCH WZGLĘDÓW NIE JEST ODPOWIEDNIA DO WYPOWIEDZENIA UMÓW ZBIOROWYCH i

opierając się ponadto na wyjaśnieniach i przyrzeczeniach p. głównego inspektora pracy — postanawiamy COFNAĆ WYPOWIEDZENIE UMÓW ZBIOROWYCH Z DN. 3 I 7 KWIETNIA 1933 roku, zastrzegając sobie przeprowadzenie wysuniętych postulatów przy najbliższej rewizji umowy zbiorowej”.

Niemcy bez masła i tłuszczów

Wszystkie dewizy idą na zakupy wojenne

BERLIN, w listopadzie. Prasa niemiecka zamieszcza dwie jakie wiadomości o aprowizacyjnych stosunkach w Trzeciej Rzeszy, zależnie od tego, czy chodzi o cele polityczne, czy gospodarcze. Jak czynnik decydujący w Trzeciej Rzeszy zdają sobie sprawę z oplakanych następstw złej aprowizacji i braku mięsa oraz tłuszczów, przekonanie się można z licznych uspakajających artykułów i cytata z przemówień wybitnych polityków i ekonomistów. Ludności niemieckiej wytrwale dowodzi się, że cho-

dzi tylko o przejściowe trudności. Naomiast wiadomości w rubrykach gospodarczych pism niemieckich mówią o czemś innym:

„Dostawy niemieckiego masła od powiadają bieżącej porze roku i wykazują raczej tendencję zniżkową. Handel hurtowy wykazuje dalsze trudności przy gromadzeniu materiałów niezbędnych oraz zapasów dla handlu detalicznego. Jest jednak usprawiedliwiona nadzieja, że na rynku masła wkrótce nastąpi poprawa. Produkcja mleka kondensowanego musi być ograniczona, równie ograniczenie produkcji śmietany o 40 proc. przyniesie korzystniejsze wyniki w dostawach masła”.

Tak brzmią wiadomości o sytuacji w handlu hurtowym.

Aby pocieszyć szerokie warstwy ludności publikuje się wiadomości z całego świata, według których ceny masła i tłuszczów podnoszą się, przyczem podkreśla się, że ceny detaliczne w całych Niemczech pozostają na tym samym poziomie, co określa się jako specjalny sukces niemieckiej polityki aprowizacyjnej. Jednak nawet przeciętny czytelnik pism niemieckich uświadomił sobie, że problem aprowizacji niemieckiej przedstawia się zgoła inaczej. Tu nie chodzi tylko o ceny, ale o towar, który gdziekolwiek konsument otrzyma w dowolnych ilościach, a który otrzymywał także w Niemczech, kiedy ceny niemieckich produktów rolnych były właśnie wyższe, aniżeli w innych

państwach. Ustanowione ceny masła w Niemczech przedstawiają się następująco (stacja nadawcza — za 100 kg.):

T. zw. masło markowane 260 mk., najlepsze mleczarskie 254 mk., drugiego gatunku 246 mk., wielkie masło 236 mk., masło do gotowania 220 mk. W handlu detalicznym płaci się za 1 kg. masła: najlepszego gatunku 3,20 mk., za masło najgorszego gatunku 2,68 mk. Jednak i przy tak niebywale wysokich cenach masła w większych ilościach otrzymać nie można.

W roku 1933 ograniczono w znacznym stopniu produkcję margaryny, aby w ten sposób powiększyć konsumcję masła. Obecnie jednak pomyślano nad tem, czy nie należałoby rozszerzyć produkcji tego sztucznego tłuszczu, aby wypełnić lukę w aprowizacji, gdyż brak masła daje się już poważnie odczuwać. Pośrednio przyznaje się zatem, że dotychczasowa polityka była błędna. Podniesienie cen doprowadziło również do tego, że upadek konsumcji margaryny z 7,8 kg. na 1 obywatela w roku 1933 na 5,5 kg. w roku 1934 objaśnia się zwyżką zapotrzebowania masła z 6,7 kg. na 6,5 kg. osobę.

Konsumcja margaryny zatem spadła o 2,3 kg., ale konsumcja masła podniosła się tylko o 0,7 kg. Margaryna mogła zastąpić masło tylko w małych rozmiarach, gdyż w rachubę mogłyby tu wchodzić tylko droższe gatunki margaryny. Gatunki te są jednak tak drogie

Margines

Dewiza sportsmena — sursim recorda.

Chiny to państwo azjatyckie — Japonja — Inwazyjatyckie.

Abisyńczycy wodzowie — ras Gugga, ras Seyum i ras Bigos.

Dekoracja — 10 gramów racji.

Ułamek — kaleka.

Posażna panna — Venus miljońska.

Wyjątek z egzotycznej powieści: „I nagle trafił w Marjusa pocisk armatni, odrywając mu obie ręce i nogi i wyrzucając go poza burtę — ale na szczęście Marjusz umiał pływać...”

Telefon pana domu do służącej po otrzymaniu pensji:

— Marysiu, powiedz pani, że śniadanie będę jadł na mieście w restauracji, a jeżeli bym nie wrócił na obiad, to niech pani nie czeka na mnie z kolacją...

Człowiek, który ma dużo tematów — matematyk.

Zdanie zwalczające tezę — antyteza. Zdanie popierające tezę — proteza.

Wyśmienite kanapki są w tym lokalu — powiedział warjat, nadgryzając pluszową otomanę.

Kobieta jest jak szparag — najpierw słodka, a potem coraz bardziej gorzka.

Jaki metr ma dwa łokcie? — Maitre d'hotel.

Instytut de Besouff
romd
powróciła
Piotrkowska 121
poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55

PROFESOR MUZYKI
FELIKS HALPERN
WZNOWIŁ PRACĘ PEDAGOGICZNĄ
Zapisy 4-5. Al. Kościuszki 53

Prof. Stanisław Nirnstein
udziela lekcji gry fortepianowej początkującym, średnio grającym i zaawansowanym po cenach — — — przystępnych — — —
ul. Traugotta Nr. 12, m. 17.

HUMOR
— Mówię ci, przyjrzyj się mojej narzeczonej. Trzy Gracie w jednej osobie!
— Co, taka jest gruba?

Dzisiejsze audycje

„HORSZTYŃSKI”

O godz. 13.00 w ramach 20-minutowych fragmentów, poświęconych arcydziełom literatury, nadaje rozgłośnia lwowska wesołą scenę z dramatu Juliusza Słowackiego p. t. „Horsztyński”. Będzie to scena rozwiązywania zagadek. Postacie w niej występujące: Sforca, Trombonista, Pani Marta i Trefniś, należą do nielicznej niestety, lecz kapitalnej galerii figur komiczno-charakterystycznych, stworzonych przez Słowackiego ze wspaniałą plastyką i humorem. Wielki poeta w swoich dramatach niejednokrotnie objawia niezwykle poczucie humoru i komedjo we zacięcie — choć momenty tego rodzaju stanowiły raczej wyjątki. Po scenie z „Balladyny (Grabiec i Gopłana)”, jest to już drugi fragment nadawany przez rozgłonię lwowską, a mający na celu przypomnienie i wydobycie owej charakterystycznej, a niedocenianej naogół cechy talentu poety. Audycja ta zradjofonizowana i wyreżyserowana przez Bronisława Dąbrowskiego, ukaże się w wykonaniu najwybitniejszych artystów lwowskich teatrów miejskich.

RYTMY POLSKIE W OBCEJ MUZYCE

Rytmy polskich tańców, zdawien dawna wkradały się do twórczości kompozytorów obcych. Nawet stary Jan Sebastian Bach (a więc wiek 18), chętnie używał rytmów polonozowych. Tembardziej zachwycali się nimi kompozytorzy ostatnich czasów. W audycji, transmitowanej z Krakowa, o godzinie 15.15 usłyszą radjosluchacze szereg polonozów, mazurków, krakowiaków i obertasów polskich obcych kompozytorów, jak: Czajkowskiego, Delibes'a, Skryabinę i t. d.

„ŁÓDZKI 11-TY LISTOPAD”

Z okazji święta niepodległościowego rozgłośnia łódzka przypomni radjostu chaczom o dniach, w których wyzwalała się z rąk okupantów. Na temat ten mówić będzie o godzinie 18.30 red. J. Wojtyński.

RAPORT PRACY

Rocznice powstania państwa polskiego uczci radjo audycja p. t. „Raport pracy”, w której maszty antenowe całej Polski połączą się w jednym wielkim hymnie, by stwierdzić jak Polski Czyn, czyn pokojowy, nie wojenny, spełnił swe zadanie w ciągu 17 lat wolności. Do raportu pracy zameldują się kolejno anteny wszystkich rozgłoń. Z anten Warszawy popłynie opowieść o tysiącach rąk, głów i piór, utrzymujących w ruchu tryby potężnej maszyny państwowej. Łódź i Katowice dadzą symfonię naszego przemysłu; anteny Poznania przypomną o dumie i chlubie Polski — Powszechnej Wy-

EPOKOWY FILM EGZOTYCZNY

Chociaż filmów egzotycznych było już wiele, nie będzie przesady w twierdzeniu, że jeszcze nigdy nie było filmu takiego, jak „Bosambo” (Napad na Kongo). Jest to bowiem wielki film egzotyczny, w którym po raz pierwszy zerwano z dotychczasowym szablone. Wytwórnia London Films i reżyser Korda, który po dwuletnim pobycie w Afryce ukończył film „Bosambo”, dali obok egzotyki akcję dramatyczną, trzymającą widza w napięciu. „Bosambo” jest prawdziwą rewelacją sezonu i ukaże się w kinie „Europa”.

stawie Krajowej; z Torunia popłynie pieśń o polskim morzu. Lwów — kawaler orderu Virtuti Militari — złoży raport o swej wyjątkowej pracy na południowych rubieżach Rzeczypospolitej, a po nim stanie przed mikrofonem Wilno, miasto nauki i kultury polskiej. Wszystkie te raporty odbierać będzie Kraków, gród, w którym zaczęła się złota karta naszej historii.

Autor audycji Wiktor Budzyński, przygotował na podstawie źródłowych materiałów ten ciekawy scenariusz. Wielką tę zbiorową audycję usłyszą radjosluchacze o godz. 21.00.

W tej ogólnopolskiej audycji Łódź zda raport ze swego 17-letniego dorobku i zamelduje się na wszystkich antenach w Polsce symfonią syren fabrycznych.

W słuchowisku łódzkim udział biorą artyści teatru miejskiego pp. Niedźwiedzka, Ziemiński, Kalinowski oraz statyści i chór.

Tego samego dnia o godzinie 16.00 Łódź weźmie również udział w ogólnopolskiej audycji informacyjnej p. t. „Dzisiejsze święto w Polsce”. (r)

Dr. ROJTER

CHOR. SKÓRY, WŁOSÓW I WENERYCZNE

Narutowicza 24

telef. 262-61

przyjmuje: 8-1, 3-5 i 8-9 w

DR. MED.

H. Rózaner

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych

Narutowicza 9, II p., front

Tel. 128-98

przyjmuje od 9-1 i 5-9 wiecz.

Dr. B. Robinzon

choroby wewnętrzne przeprowadził się

na ul. Pomorska 10 front II p. — tel. 131-86

Godz. przyj. od 6 do 8 w.

Dr. med.

H. LUBICZ

CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE

Ceglana 7, tel. 141-32

Przyjmuje od g. 8-10, 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-11.

STOŁOWY pokój w dobrym stanie do sprzedania. Piotrkowska 182, m. 15, od 12-16 ej.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 9.03 Koncert w wykonaniu małej orkiestry P. R.
- 10.00 Transmisja nabożeństwa
- 10.45 Polska muzyka popularna
- 12.03 „Robotnicze teatry popularne” rozmowa red. Stanisława Sapocińskiego z dyr. Mieczysławem Winklerem.
- 12.15 Poranek muzyczny. Orkiestra i Euzebjusz Mossakowski (śpiew).
- 13.00 Fragment słuchowiskowy Juliusza Słowackiego „Horsztyński”.
- 13.20 Polska kapela ludowa.
- 14.00 Fragment słuchowiskowy Zygmunta Kisielewskiego „Dni Listopadowe” — p. t. „Wypieranie okupantów”.
- 14.20 „Za dawnych dobrych czasów” (audycja muzyczna z płyt).
- 15.00 „Nie idźmy po omacku” — pogadanka.
- 16.15 „Rytmy polskie w obcej muzyce”. — Koncert.
- 16.00 „Dzisiejsze święto w Polsce”, wiadomości ze wszystkich rozgłoń P. R.
- 16.15 Koncert chóru.
- 16.45 „Otrzęsiny” — audycja
- 17.00 „Czy teatr może wychowywać?” — pogadanka Janiny Strzeleckiej.
- 17.20 Koncert reprezentacyjnej orkiestry 36 p. p.
- 17.50 „Z pogranicza Abisynji” — pogadanka.
- 18.00 Recital skrzypcowy Czaplńskiego.
- 18.30 „Łódzki 11 listopada”.
- 18.45 Muzyka baletowa (płyty)
- 19.50 Pogadanka aktualna.
- 20.00 Koncert solistów: Marja Mokrzycka (śpiew) i Józef Smidowicz (fortepian).
- 21.00 „Raport pracy”. — Audycja okolicznościowa ze wszystkich rozgłoń.
- 22.30 Koncert w wykonaniu orkiestry marynarki wojennej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Berlin (356)
- 21.20 Koncert orkiestry smyczkowej
- Lipsk (382)
- 20.05 Serenada na dęte instrumenty

Drzwi i okna

hermetycznie przed zimnem
filcuje znany specjalista
Długoletnia trwałość i duża oszczędność w opale. Wykonanie natychmiastowe. — Dzwonić 173-87.

GWIAZDA GWIAZD

GRETA GARBO

ukaze się w jedynym filmie

ANNA KARENINA

nagrodzonym w Wenecji pucharem oraz tytułem najlepszego filmu świata. **UDZIAŁ BIORA!**

Fredric March i Freddie Bartholomew

Już wkrótce **Grand-Kino**



Lecznica zwierząt

lek. wet. Reicha

Gdańska 117-a

(róg Zamenhoffa) tel. 175-77

FRANCUSKIEGO najnowszą metodą konwersacyjną szybko wyucza absolwentka Uniwersytetu we Francji. Tel. 192-18. 033-3

POKÓJ frontowy słoneczny z niekrepującym wejściem do oddania dla pana. Al. 1 Maja 9, m. 1. 037-2

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto w P.K.O. 444.

Ala Izbička

pielęgniarka dyplomowana
Narutowicza 47
tel. 246-36

TERMOMETRY

od zł. 1.50
ŚCIENNE
ZAOKIENNE
LEKARSKIE
i KĄPIELOWE
W WIELKIM WYBORZE

POLECA

OPTYK SZYMON URBACH

PIOTRKOWSKA 33. — TEL. 222-23

NA SEZON!

WYBOROWE PĄCZKI

po 15 gr.

oraz Śniadania i

KOLACJE JARSKIE

z 5-ciu dań po 1 zł.

poleca

Cukiernia „ZRÓDŁO”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

Kino RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Początek w dni powsz. o 4, w sob., niedziele i święta o 12

Dziś i dni następnych!

Wielkie arcydzieło wiedeńskie na tle rozgłosnej sztuki

ARTURA SCHNITZLERA

W rol. gł.: Magda Schneider, Paul Hörbiger, Olga Czechowa, Wolfgang Liebeneiner, Luiza Ullrich, Willi Eichberger.

MIŁOSTKI (LIEBELEI)

Na pierwszy seans i poranki po 54 gr.

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2
Poc. 0 4

Dziś poraz ostatni!

Jedna, jedyna

w najnowszym swoim arcydziele „Kobieta jest diabłem” według głośnej powieści

Nadprogram: Cud techniki kolorowej „Pieśń Ptasek” Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych, nieważne. Następnym program: Najnowsza produkcja, oryginalni Pat i Patachon.

Marlena Dietrich

Kappys Hiszpański

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1
Poc. 0 5

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16
Poc. 0 4

Dziś poraz ostatni!

HARRY BAUR

Gra Zmysłów

stworzył najwspanialszą kreację, przewyższającą „Dawida Goldera” w filmie

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy

PATA

Anons! Następnym program: „Córka generała Pankratowa”

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 60 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia niejące 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia serdeczypnowe i sąsiedztwowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm. sęgr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 30%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Rękopisów redakcja nie zwraca.
Redaktor adn.: Stanisław Różniński Za Wydawnictwo „Głos Poranny”, urzędowe sp. z ogr. odp. Eugeniusz Krocman. W drukarni własnej Piotrkowska 101